

(zew. chrz. kop. kończ. przedn. lew.). Okład zmieniano co 24 godziny stosując przed okładem ciepłą kąpiel przez 15 minut. W sumie wykonano 5 okładów z Antv. p. r. Po czterech okładach wystąpiła miejscowa reakcja w postaci obrzęku i zwiększenia ropienia, po piątym zaobserwowano cofanie się procesu i ustąpienie kulawizny. Dalszych okładów nie stosowano z braku preparatu. Drobne ropienie zlikwidowano zupełnie płynem Villat'a w ciągu dwóch dni. Konia okuto na podkowę zwartą, płaską, z wycięciem rogu kopytowego na brzegu podstawowym wzdłuż ściany przedkątnej i wydana właścicielowi. Odnowienia się procesu lub nawro-

tu kulawizny nie zgłoszono do chwili obecnej. Zaznaczyć należy, że w ciągu poprzedniego leczenia stosowano również przestrzykiwania (chromotinktura, płyn Villat'a, i inne) jednak bez wyniku.

Uważam, że tak szybkie i dobre zejścia wyżej opisanych przypadków należy odnieść do doskonałego działania przeciwrupnego „Antivirusa” w postaci okładów miejscowych. Przypuszczam, że niemiłe objawy szoku przy dożylnym stosowaniu możnaby zmniejszyć, wykonując zabieg b. powoli i ostrożnie i nie przekraczając dawki 100 cc jednorazowo.

## ORGANIZACJA SŁUŻBY WETERYNARYJNEJ

STEFAN GRUSZECKI

Warszawa

### DZIAŁALNOŚĆ NADZORU WETERYNARYJNO-SANITARNEGO W ROKU 1951.

Do zakresu działania nadzoru weterynaryjno-sanitarnego należy między innymi ocena i kontrola pod względem zdrowotności mięsa i produktów zwierzęcego pochodzenia. Z tego punktu widzenia pomocniczą czynnością, która zasadniczo umożliwia wykonywanie nadzoru, jest badanie zwierząt przed ubojem. Jest ono ważnym zabiegiem, związanym bezpośrednio z ochroną rozwoju hodowli, ponieważ ma na celu niedopuszczenie do uboju tych sztuk, które z korzystniejszym gospodarczym rezultatem mogą zostać użyte do dalszej hodowli. Dlatego zasadniczo są dopuszczane do uboju zwierzęta wybrakowane z powodu małej lub zupełnej nieopłacalności dalszego chowu. W masie wybrakowanych sztuk pokazną ilość stanowią zwierzęta z pewnymi zmianami chorobowymi. Abstrahując od uboju z konieczności, przeważnie są to jednostki chorobowe o przebiegu chronicznym. Ponieważ technika badania mięsa pozwala na dokładne określenie zmian chorobowych, statystyka tych zmian ma duże znaczenie przy określaniu stanu zdrowotności, rozprzestrzenianiu się chorób, częstotliwości ich występowania i dalszej walce z chorobami zwierzęcymi. Dotychczas terenowa służba weterynaryjna, zajmująca się efektywnym świadczeniem fachowych usług odnośnie pogłowia zwierząt gospodarskich, nie wykorzystywała tych danych dla planowania ilości i jakości opieki weterynaryjnej. Oderwanie się od tych najdokładniejszych danych w dużej mierze zamazuje i zaciemnia obraz stanu zdrowotności wśród pogłowia zwierząt. Dopiero bowiem połączenie wyników opieki weterynaryjnej nad hodowlą z wynikami nadzoru sanitarnego pozwoli na szczegółowe określenie naszego stanu epizootycznego, a tym samym wytyczenia dalszej drogi rozwoju opieki weterynaryjnej. Oprócz tych momentów naukowych i fachowych, analiza działalności nadzoru sanitarnego, wypukła wszystkie technologiczne braki uboju, względnie te zmiany poboju, które wpływają negatywnie na ocenę zdrowotności i przydatności mięsa.

Dlatego pion produkcyjny celem wykrywania braków, powinien również analizować wyniki działalności nadzoru sanitarno-weterynaryjnego. Zagadnienia te na równi z problemami fachowo-weterynaryjnymi wchodzą w zakres nauki — ekonomiki weterynaryjnej.

Celem praktycznego wykorzystania zebranych danych z analizy działalności nadzoru sanitarnego należy wyciągnąć konkretne wnioski, dlatego też omawiając to zagadnienie, oprzemy się na statystyce z roku 1951.

Stan pogłowia zwierząt gospodarskich przedstawiał się:

koni . . . . .	2.739.238 sztuk
bydła . . . . .	6.497.651 „
trzody chlewnej . . . . .	6.884.309 „
owiec . . . . .	2.447.004 „
kóz . . . . .	541.469 „
ogółem . . . . .	19.109.671 sztuk

Z tej ilości inwentarza żywego nadzór weterynaryjno-sanitarny wybrakował i dopuścił do uboju:

Rodzaj	dopuszczono do uboju ogółem	% pogłowia
koni	21.315	0,78
bydła	2.132.653	32,72
trzody chlewnej	5.952.741	30,9
owiec	26.228	1,08
kóz	4.024	0,74
ogółem	8.246.961	43,16

Ponieważ jest to ubój rejestrowany zarówno w rzeczywistości, jak też w obwodach wiejskich i ubój gospodarczy, który uchwycił nadzór sanitarny, wielkość jego miała zasadniczy wpływ na kształtowanie się zaopatrzenia rynku mięsnego. Przypuszczalny ubój nielegalny, który ominął pion nadzoru, w ogólnokrajowej puli mógł być tak minimalny, że w analizie statystycznej nie odgrywa większej roli. Względna wielkość uboju zależy od wielu czynników, których ważność i aktualność w każdym czasie określa polityka hodowlana. Już z tego zestawienia rzuca się w oczy kierunek polityki hodowlanej na odcinku pogłowia owiec, w którym stosunkowo nikły ubój objął tylko zwierzęta o zupełnej nieprzydatności do dalszego chowu. Taki kierunek hodowlany odbija się na intensyfikacji tej gałęzi produkcji, w rzeczywistości wskaźnik wzrostu pogłowia owiec jest w tym okresie największy.

Nienormalnie niski ubój pogłowia kóz i owiec wskazuje, że te zwierzęta ubija się w gospodarstwie bez poddawania ich badaniom sanitarnym. Również w pogłowiu koni nie doszliśmy do przeciętnej granicy konieczności uboju, która w naszych warunkach powinna osiągać 5% ogólnego pogłowia. W tym założeniu maksymalna długość gospodarczej eksploatacji konia wyniosłaby 20 lat, co pokrywa się ze średnią długością życia tego zwierzęcia. Dlatego obawy hodowców o zmniejszenie się pogłowia koni wskutek uboju nie mają uzasadnienia, oczywiście jeżeli selekcja zostanie należycie przeprowadzona i do uboju skieruje się konie starsze lub niezdolne do pracy.

Na podstawie tych danych można określić stosunek rzeczywistego uboju w roku 1951 do tzw. uboju maksymalnego i minimalnego. Ubój maksymalny jest możliwy tylko w hodowlach stabilnych, które nie dążą do wzrostu ilościowego. Wyrażony w liczbach względnych, wskazuje on odsetek pogłowia zwierząt, które można corocznie poddać ubojowi, bez zmniejszenia stanu ilościowego. Ubój minimalny jest to ubój

konieczny, który należy przeprowadzać, aby uniknąć strat gospodarczych w hodowli.

Oba te pojęcia, maksymalny i minimalny ubój, są tylko teoretycznymi założeniami ekonomiki weterynaryjnej, nie mniej jednak dają pewne wyobrażenie o wielkości naszego uboju i sprawności nadzoru sanitarnego.

Wskaźniki te obliczamy według wzorów:  
 Ubój minimalny =  $\frac{\text{połowie zwierząt}}{\text{średnia długość życia}}$

Ubój maksymalny = przyrost optymalny.

Pojęcie i obliczanie przyrostu optymalnego przyjęto według wzorów podanych w Medycynie Wet. Nr 11, str. 694 rok 1951.

Stąd stosunek ten wynosił:

gatunek zw.	ubój w odsetkach do produkcji	
	minimalny	maksymalny
konia	1,92	13,46
bydło	5,0	28,41
owce i kóz	16,0	41,12
trzoda chlewna	11,22	19,0

przyjmując średnią długość życia i użytkowania:  
 koni . . . . . 25 lat . . . . . 15 lat  
 bydła . . . . . 20 " . . . . . 10 "  
 owiec i kóz . . . . . 10 " . . . . . 8 "  
 trzody chlewniej. 9 " . . . . . 8 "

(według kalendarza lekarza wet. na rok 1947, str. 192).

Brak przymusu badania zwierząt w uboju gospodarczym na terenie pięciu województw, szczególnie wyraźnie zaznacza się na odcinku badania owiec i kóz.

Z tych danych można obliczyć odsetek uboju poszczególnych gatunków zwierząt:

gatunek	% uboju
konia	0,6
bydło	21,81
trzoda chlewna	72,22
owce	0,5
kóz	0,06
ogółem	100,0

Stąd wyraźnie zaznacza się główny czynnik regulujący rynek mięsny tj. hodowla trzody chlewniej, która limituje podaż wieprzowiny. Jednokierunkowe ustawienie zaopatrzenia mięsnego łączy ze sobą pewne niebezpieczeństwo, ponieważ wszystkie czynniki wpływające negatywnie na rozwój tej gałęzi hodowlanej, jak brak paszy, choroby zwierzęce muszą z konieczności odbić się na rynku mięsnym. W ZSRR wedle Redkina (Swinowodstwo) wieprzowina stanowi tylko 52% zaopatrzenia rynku mięsnego.

W zależności od sezonu wzrasta natężenie badań przeprowadzanych przez nadzór sanitarny. Nierównomierne natężenie powoduje w pewnych okresach nadmierne obciążenie służby weterynaryjnej, natomiast w innych jej niedostateczne zatrudnienie. Sezonowe natężenie badań sanitarnych wykazuje tabela:

kwartał	konia		bydło		trzoda chlewn.		owce		kóz	
	ogółem	% ogółem	ogółem	% ogółem	ogółem	% ogółem	ogółem	% ogółem	ogółem	%
I	7846	0,26	669429	10,14	1917823	27,26	14746	0,52	1629	0,28
II	7469	0,24	626913	12,71	1463242	21,75	12640	0,21	1378	0,26
III	14692	0,35	119666	4,52	927432	13,61	11611	0,42	688	0,12
IV	8897	2,15	323625	4,97	1603263	22,26	28751	1,17	1360	0,25
ogółem	91216	3,32	2129053	32,78	5966741	86,5	66667	2,72	4923	0,9

W ogólnym zestawieniu natężenie uboju w poszczególnych kwartałach wynosiło:

I kwartał . . . . . 31,5%  
 II " . . . . . 28,4%  
 III " . . . . . 15,7%  
 IV " . . . . . 24,4%

Wahania te są uwarunkowane zarówno podażą i popytem jak też normalnymi procesami produkcyjnymi w hodowli zwierząt gospodarskich.

Dlatego nigdy nie otrzymamy w praktyce zupełnego usunięcia normalnych oscylacji, natomiast można je

ograniczać przez planowe regulowanie zbytu i podaży żywca. W konkretnych warunkach, gdy różnica pomiędzy pierwszym, a trzecim kwartałem wynosi 50% ilości badań sanitarnych, ustawienie fachowych kadr wymaga odpowiedzialnej elastyczności. Dlatego należy oddzielnie przepracować zsynchronizowanie natężenia pracy służby terenowej na odcinku nadzoru sanitarnego z natężeniem prac innych akcji profilaktycznych. Tą drogą uzyska się rezerwy kadrowe dla sprawnego wykonania pierwszo-planowych akcji o znaczeniu ogólnokrajowym. Szczególnie ostro wahań w natężeniu prac zaznaczają się na terenie poszczególnych województw.

Średnio na jednego pracownika wydającego samodzielnie orzeczenie o zdrowotności mięsa wypada badań:

województwo	zbadano	Przypada na pracownika w kwartale				ogółem
		I	II	III	IV	
M. Warszawa	434567	7894	7638	4677	2164	26383
Warszawskie	308522	1894	1901	871	1182	5802
Bydgoskie	568466	4123	3627	1976	3782	13508
Przemąskie	112021	3187	3332	3550	3302	13369
M. Łódź	302642	12660	9666	5445	5971	33662
Łódzkie	348249	1849	1746	891	1846	6294
Kieleckie	218761	1299	1235	532	1629	4095
Lubelskie	27830	1741	1662	797	1604	5803
Białostockie	108024	1456	1376	496	1124	3252
Wielkopolskie	150266	1314	1256	671	979	4270
Gdańskie	426042	5250	4972	2744	3324	19324
Kozałińskie	150004	2264	1827	920	1933	6964
Szczecińskie	218723	3820	3224	1820	2628	11800
Wrocławskie	652976	2108	1608	1024	1490	6504
Ziarno-górskie	137512	2028	1908	1242	1974	6942
Opolskie	228212	1292	1220	112	1216	4240
Katowickie	136947	4677	4623	2712	3660	19407
Krapowickie	476043	3173	2177	1210	1618	7178
Warszawskie	260861	1646	1674	914	1573	5807
ogółem	6.240.581	2639	2562	1401	2201	9603

Analiza zestawienia z poszczególnych województw ujawnia jeszcze wyraźniej niewłaściwe ustawienie kadr nadzoru sanitarnego. Bezsprzecznie, że z tym zagadnieniem łączy się ściśle sprawa uposażenia pionu nadzoru, gdyż nie słusznym byłoby, aby pracownik fachowy badając w ciągu roku przeszło 30 tysięcy sztuk, pobierał to samo uposażenie, które otrzymuje pracownik np. w województwie białostockim, badający trzy tysiące zwierząt. Przy takim ustawieniu niektórzy pracownicy nie mogą podołać ciężącemu obowiązkowi, podczas gdy inni nie wiele mają do roboty.

Jeszcze wyraźniej występuje ta dysproporcja na szczeblu powiatu, dlatego W.Z.W. powinny plany zadań na tym odcinku kontrolować nie tylko pod względem wykonania, ale również odpowiedniego rozmieszczenia kadr fachowych. W obecnym okresie deficytu kadr terenowych to zagadnienie ma swoje specyficznie ważne znaczenie. W projekcie organizacji pionu nadzoru sanitarnego zarówno sezonowość jak też wydajność pracy fachowca musi znaleźć swoje odzwierciedlenie. Na wydajność pracy fachowców duży wpływ mają warunki techniczne, przy których wykonuje się badania i ocena. Dlatego w zależności od uboju prowadzonego w rzeźniach lub poza rzeźniami, inny będzie wskaźnik wykorzystania służby. Stosunek uboju w rzeźniach do uboju poza rzeźniami przedstawia się w roku 1951:

województwo	natężenie hodowli	skuteczność uboju	
		ogólna	w rzeźniach i poza rzeźniami
M. Warszawa	0,04	5,26	100,0
Bydgoskie	10,8	4,71	90,6
Przemąskie	11,7	10,49	76,2
M. Łódź	0,05	3,74	100,0
Łódzkie	7,38	4,80	79,0
Kieleckie	1,38	2,88	79,0
Lubelskie	10,05	3,36	89,9
Białostockie	0,11	1,25	80,2
Wielkopolskie	4,45	1,95	83,2
Gdańskie	2,92	5,28	73,2
Kozałińskie	3,02	1,94	70,5
Szczecińskie	2,12	2,62	80,8
Ziarno-górskie	2,77	2,27	82,2
Wrocławskie	4,5	0,91	85,0
Opolskie	3,27	3,09	51,6
Katowickie	3,69	16,24	55,2
Krapowickie	2,29	2,24	86,4
Szczecińskie	2,29	3,21	82,7
ogółem	190,6	180,6	80,9

Z porównania natężenia hodowli do częstotliwości uboju na terenie poszczególnych województw, zaznacza się podział na województwa przywożące lub wywożące żywiec rzeźny. Natężenie uboju nie zawsze jest związane z intensyfikacją hodowli, ponieważ jest ono uwarunkowane potrzebami rynku i rozmieszczeniem zakładów rzeźnianych i przetwórczych. W każdym wypadku przerzuty żywca powodują straty na wadze rzeźnej; z tego powodu jest ekonomiczniejszy ubój zwierzęcia po możliwie najmniejszym transporcie, natomiast przerzut mięsa zwłaszcza wyrobów gotowych pozwalała na uniknięcie tych strat.

Bezspornie, że obecne rozmieszczenie uboju jest spowodowane lokalizacją wielkich zakładów przetwórczych. Pozorne korzyści wypływające ze zmniejszenia kosztów własnych, przez prowadzenie wielkich zakładów są w dużym stopniu niwelowane stratą żywej wagi, nie mówiąc już o niebezpieczeństwie roznoszenia chorób zaraźliwych. Zagadnienie centralizacji uboju wymaga specjalnej analizy, w każdym wypadku problem ten nie może być rozwiązywany wyłącznie na podstawie analizy bezpośrednich kosztów zakładów przetwórczych bez uwzględnienia postulatów zootechniczno-weterynaryjnych. W dużej mierze na politykę inwestowania wielkich zakładów rzeźnianych wpłynęła gospodarka kapitalistyczna, która nie liczyła się z problemami hodowlanymi, ale wyłącznie ze stopą zysku. Dlatego w tym okresie powstawały takie giganty jak rzeźnia w Berlinie i Chicago, które całkowicie zmechanizowały proces uboju. Jest zrozumiałą rzeczą, że organizacja większych przetwórni lub chłodni ma uzasadnienie gospodarcze tak samo, jak zmechanizowanie uboju obniża koszty własne, ale problem ten musi być rozwiązywany równomiernie z zagadnieniem rozwoju hodowli, ponieważ późniejsze straty nierzadko przewyższają uzyskane oszczędności wynikające z centralizacji uboju. W ustroju kapitalistycznym to zagadnienie w ogóle nie istniało, ponieważ właściciel nie liczył się ze szkodą wywołaną przez roznoszenie chorób a koszty kilkuset kilometrowego transportu żywca pokrywał różnicą cen. W rzeczywistości więc faktyczne koszty ponosił hodowca, który musiał sprzedawać żywiec po niższej cenie. Stąd takie wahania cen żywca mieliśmy przed rokiem 1939 pomiędzy notowaniem giełdy mięsnej w Katowicach, a Tarnopolu. Zrozumiałą jest natomiast rzeczą, że w ustroju socjalistycznym spółdzielnia w województwie białostockim i katowickim dostarczać będzie żywiec po jednolitej cenie, a straty te nie dadzą się ukryć, ani przerzucić na hodowców. Tu zdaje się między innymi tkwi tajemnica zbyt dużych własnych kosztów przemysłu mięsnego. Rozwiązanie tego problemu wymaga dokładnego rozpracowania i przeanalizowania zagadnień gospodarczych hodowli i przemysłu mięsnego. Dlatego wydaje się słusznym, że problem ten musi być rozwiązywany na innej płaszczyźnie, aniżeli sucha kalkulacja buchaltaryjna.

Doświadczenia, co prawda smutne, ale pouczające z kłęską pryszczycy i ten ogrom strat, który ona nam przyniosła, jest dostatecznie przekonującym dowodem, aby żywotne zagadnienia produkcji zwierzęcej rozwiązywać na bazie interesów ogólnonarodowej gospodarki. Dlatego wielkim niebezpieczeństwem jest szukanie nowych dróg przez hodowców bez powiązania z przemysłem mięsnym, ale o wiele większym błędem jest rozwiązywanie tego problemu przez przemysł bez powiązania z zagadnieniami hodowli. Tylko takie bowiem rozwiązanie uchroni naszą hodowlę od wstrząsów gospodarczych, a wiele strat z którymi się już nawet zżyliśmy, jako konieczne wypadki losowe, przejdą do historii naszej gospodarki. Na marginesie tych uwag, trzeba obiektywnie przyznać,

że te zagadnienie pozostaje nadal otwarte przed naszymi ekonomistami.

Oprócz analizy ilościowej wyników badania, zasadnicze znaczenie ma analiza jakościowa zmian chorobowych i błędów ubojowych, wpływających na ocenę mięsa:

jednostki chorobowe	stwierdzony wydatek	
	ogółem	częstotliwość w połowiu
białaczka	7	0.000084
wątlík	5	0.000072
apopleksja	7	0.000084
choroba cięśniakowa	176	0.002184
szelakowica	2	0.000024
szersze dzielenie i bycia	3	0.000036
gruźlica	28758	0.359512
grzeź prosiat	2480	0.030960
choroba świ	1716	0.021312
rdyca świ	14884	0.186048
pasocichła i ropowica	2071	0.025872
strawiacze mięso	111	0.001392
czase	27	0.000336
rozpadłosc	134	0.001668
nowotwory	752	0.009408
wychudzenie	43456	0.543192
łótkaczko	8670	0.108360
wodnica	9059	0.113232
rozkład gnilny	3665	0.045816
nieczysty tarach	5315	0.066432
zatrucie lek. środ. weter.	207	0.002592
obitość w agonii	5068	0.063336
śmierć naturalna	2495	0.031188
śmierć	1274	0.015924
śmierć	14034	0.175428
śmierć	1168	0.014616
śmierć	15767	0.197064
śmierć	5300	0.066240
inne choroby	22503	0.281280
nieczystość	15726	0.196584
czystość	19756	0.246936
śmierć	2	0.000024
śmierć	420	0.005256
inne zmiany	15753	0.196916
zamieszanie	18056	0.225696
ogółem	116026	14.54056

Z zestawienia tego rzuci się w oczy wysoki stosunkowo wskaźnik stwierdzonych zmian chorobowych, a z jednostek chorobowych na pierwszy plan wybija się gruźlica, z pasożytniczych motyllica i bąblowce. W układaniu planów waiki z chorobami zwierzęcymi, dane z uboju powinny w pierwszej kolejności służyć za podstawę do ich opracowania, ponieważ jest to najrealniejszy wskaźnik którym służba weterynaryjna obecnie może dysponować, tym bardziej, że rejestracja chorób na podstawie rozpoznania przyżyciowych jest zawsze problematyczna. Oprócz negatywnych ocen spowodowanych zmianami chorobowymi, duży odsetek stanowią zmiany wywołane błędami transportu żywca, techniką uboju i konserwacją mięsa.

- Do nich należy zaliczyć:
- zanieczyszczenia . . . . 2.31% ubitych sztuk
  - przekrwienia . . . . . 1.76% " "
  - śmierć naturalna . . . . . 0.03% " "
  - dobicie w agonii . . . . . 0.06% " "
  - zatrucie środ. dezynfek. 0.003% " "
  - rozkład gnilny . . . . . 0.03% " "

które ogółem wynoszą 4.2% całego rocznego uboju zwierząt gospodarskich. Zmiany te w poszczególnych województwach kształtowały się:

województwo	rozkład gnilny	przekrwienia	śmierć naturalna	dobicie w agonii	zatrucie środ. dezynf.	inne zmiany	ogółem
Warszawa	80	1407	133	78	2067	3	3038
Wrocławskie	104	1025	179	121	2000	3	2427
Województwo	204	1405	442	135	2114	6	3806
Poznańskie	53	1373	211	388	2070	15	4140
Łódzkie	2	3132	203	36	2002	-	5473
Śląskie	176	4183	670	147	4362	1	9360
Wielkopolskie	17	4016	126	100	1424	3	5526
Łódzkie	172	4305	239	104	1443	2	6265
Województwo	80	1827	106	33	1366	-	3406
Województwo	137	2014	207	158	2044	12	3666
Województwo	224	1222	221	101	1156	3	2926
Końskie	204	542	607	152	2058	31	2752
Województwo	38	4214	149	74	7352	5	12028
Województwo	123	3577	166	79	3450	11	7486
Województwo	241	1227	419	156	1021	19	2874
Województwo	146	4204	159	89	3761	3	8293
Województwo	340	2742	365	126	3274	27	6028
Województwo	118	7879	332	153	3474	22	11766
Województwo	39	4222	197	74	1420	18	4950
ogółem	1268	149785	6789	2496	19052	227	34743

Z ogólnej puli 29% negatywnych ocen zdatowności mięsa jest spowodowane właśnie błędami transportu, uboju i przechowywania mięsa.

Jeżeli bowiem, 71% negatywnych ocen jest spowodowane

dowanych obiektywnymi zmianami chorobowymi, to pozostałe 29% są wynikiem brakoróbstwa pionu skupu i przemysłu mięsnego. Biorąc dla przykładu województwo zielonogórskie z 12,67% brakoróbstwa i krańcowo różniącym się województwem i miastem Łódź z 1,99%, widzimy jak duże rezerwy mięsa pełnowartościowego można uratować dla spożycia drogą odpowiedniej walki z brakorobami. W walce o zmniejszenie strat musi bezwzględnie bić się nadzór sanitarny z powszechnym brakoróbstwem. Aby ocenić wagę i znaczenie gospodarcze tych wszystkich strat, spowodowanych zmianami chorobowymi i brakoróbstwem, należy przeanalizować wyniki ocen nadzoru sanitarnego w ciągu 1951 r. Wielkość strat przedstawia nam tabela.

ocena sanitarna nieodbitna	konie	bydło	cielęta	owce i kozy	świnie	głazki	% utoju	% opis strat
cała strata	1758	101189	3046	1240	11438	115070	1,143	
cała strata op. kłosa	-	33	-	3	2136	2172	0,022	
czarna	20	1449	32	13	687	2268	0,047	
szara	51	3081	142	123	582	4079	0,045	
biała	15	398	16	9	351	1416	0,017	
wszystkie narz. i pierz.	419	21640	2264	722	38828	53151	1,006	
wszystkie narz. i brzoza	376	19466	2147	699	39484	51713	0,970	
owca	8197	140468	5367	4218	423981	379203	7,021	
wtroba	5382	167703	4673	7931	18106	203785	2,470	
świnia	729	15593	731	340	27494	40291	0,437	
warunkowo zdadne	-	-	-	-	-	-	-	-
cała strata	-	7148	391	61	35629	47119	0,671	
czwierzci	-	416	8	1	826	1253	0,015	
tkuszcza całego sztuk	-	15	-	-	2064	2070	0,025	
mniej wartościowe	-	-	-	-	-	-	-	-
cała strata	-	2014	4153	4308	55691	103666	1,266	
czwierzci	-	3225	37	28	2176	4633	0,064	
o g ł o s m	18047	484406	60497	19920	702000	1282392	15,524	

W rezultacie wiele kilogramów mięsa przepada bezużytecznie i uszczupla zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Dlatego obowiązkiem nadzoru sanitarnego jest nie tylko mechaniczna ocena, ale wyciągnięcie odpowiednich wniosków oraz znalezienie źródła strat i sposobu ich zmniejszenia. Negatywną ocenę zdrowotności mięsa z powodu zmian chorobowych może zmniejszyć wydatnie tylko właściwa opieka zootechniczna i weterynaryjna nad hodowlą zwierząt gospodarskich. Dlatego rozbudowa sieci lecznictwa w postaci punktów, przychodni i lecznic powinna znacznie szybciej zostać realizowana, ponieważ corocznie płacimy wysoki haracz wskutek obiektywnych wypadków losowych.

Natomiast inną sprawą jest walka ze stratami z powodu brakoróbstwa. Poniżej załączona tabela podaje wielkość tych strat:

ocena sanitarna nieodbitna	konie	bydło	cielęta	owce i kozy	świnie	głazki	% utoju	% opis strat
cała strata	442	3737	1027	356	3329	6200	0,1078	7,47
cała strata op. kłosa	-	5	-	-	18	16	0,0002	0,02
czarna	16	131	11	4	378	1072	0,0182	44,36
szara	17	97	124	36	19	395	0,0035	7,25
biała	3	38	1	-	11	60	0,0006	3,03
wszystkie narz. i pierz.	302	2182	235	88	2143	4069	0,0760	7,53
wszystkie narz. i brzoza	246	2676	433	129	9270	12745	0,1647	15,61
owca	3252	35162	1940	620	211073	262047	3,1466	60,42
wtroba	781	1801	1695	139	5426	6852	0,1073	4,34
świnia	228	1890	307	69	2529	5833	0,0707	12,56
warunkowo zdadne	-	17	-	5	12	34	0,0004	0,72
cała strata	-	14	2	-	1	17	0,0002	1,25
czwierzci	-	-	-	-	-	-	-	-
tkuszcza całego sztuk	-	-	-	-	-	-	-	-
mniej wartościowe	-	4261	936	1254	5277	10718	0,1299	10,23
cała strata	-	442	21	6	813	1283	0,0158	26,30
o g ł o s m	5329	52664	7032	2715	282171	350111		

Z tych rzeczywistych danych należy wyciągnąć konkretne wnioski odnośnie organizacji i działania nadzoru sanitarnego. Przede wszystkim rzuca się w oczy niewłaściwe ustawienie organizacyjne pionu sanitarnego. Niewłaściwość ta polega na nie zainteresowaniu

pracowników w wydajności swojej pracy i nieumiejętnym rozstawianiu kadr terenowych. Wskutek tego nie ma też opracowanego dostatecznie przejrzystego zakresu działania pracownika nadzoru sanitarnego. Nie interesowanie się przyczynami negatywnych swoich ocen, nie ujawniania winnych brakoróbstwa, nie pociąganie ich do odpowiedzialności powoduje, że wielu brakorobów w przemyśle mięsnym i centralach skupu żywca działa bezkarnie. Z każdą oceną zdrowotności mięsa muszą łączyć się nie tylko obiektywne jej przyczyny, ale również źródła samych przyczyn. Dlatego pion nadzoru sanitarnego nie może być organizacyjnie ustawiony odrębnie od przemysłu mięsnego, lecz związany z nim musi analizować w swoim zakresie działalność przemysłu mięsnego. Ścisłe powiązanie problemów hodowlanych z problemami przemysłowymi narzuca obowiązek pewnej koordynacji pomiędzy działalnością służby zootechniczno-weterynaryjnej a pionem nadzoru sanitarnego.

Zagadnienia te po przeanalizowaniu muszą mieć odpowiedni wpływ przy organizacyjnym ustawieniu służby weterynaryjnej. Błędem jest ze strony resortu Ministerstwa Rolnictwa, że nie widzi działalności służby weterynaryjnej na odcinku zabezpieczenia zdrowia ludzi i również błędem jest przemysłu mięsnego, który nie widzi postulatów hodowlanych. Zagadnienie to wymaga specjalnego omówienia i rozwiązania sprawy organizacyjnej służby terenowej.

Niedostatecznie, a nawet nie socjalistycznie jest jeszcze rozwiązane zagadnienie siatki płac dla pracowników nadzoru sanitarnego. Wydaje się słusznym, że każdemu pracownikowi należy się płaca według jego pracy, czego dotychczas niestety nie ma.

W każdym wypadku usprawnienie działalności nadzoru sanitarnego przyniesie gospodarce narodowej duże korzyści, a przede wszystkim uratuje dla klasy robotniczej wiele kilogramów mięsa. Dlatego bezwzględna walka z brakoróbstwem, który tak szeroko zakorzenił się w przemyśle mięsnym, musi być bezwzględnie podjęta przez wszystkich pracowników nadzoru sanitarnego.

Świadomość wielkości naszych strat, które corocznie obciążają przemysł mięsny, świadomość potrzeb kraju i budującego się socjalizmu musi zaostrzyć naszą czujność wobec wypadków lekkomyślności, błędów i beztroski, które zdarzają się jeszcze zbyt często wśród pracowników przemysłu mięsnego i central skupu żywca.

## Colloquium Medicum

Pytanie Nr 2:

Czy mięso wieprzowe warunkowo zdadne z powodu różnicy należy solić, czy wyjaławiać wysoką temperaturą?  
J. J. w K.

Odpowiedź:

Solenie suche czy też peklowanie działa na drobnoustroje w ogólności, a na włośkowce różnicy w szczególności, bakteriostatycznie a nie bakterioobójczo w powszechnie stosowanym do tego celu czasie. Ze względu na możliwość zakażenia się zwłaszcza przy krajaniu mięsa solonego względnie peklowanego, zakażonego włośkowkami różnicy, należy je wyjaławiać w wysokiej temperaturze, w której ulegają one pewnie zabiciu.  
A. Trawiński